

Prokurator dostała 6 lat więzienia za branie łapówek!

22 marca 2019

Ta historia jest jednak niesamowita – Anna H. była szefem Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie. Przypomnijmy – to ona nadzorowała tworzenie aktu oskarżenia przeciwko szefowi CBA Mariuszowi Kamińskiemu. To jej podlegała prokuratura, która wymyśliła, że skuteczna prowokacja korupcyjna wobec przekupnych urzędników nosi znamiona przestępstwa. Kto by się wówczas spodziewał, że wkrótce sama zostanie oskarżona o wzięcie 170 tys. zł łapówek, sąd dyscyplinarny usunie ją z zawodu prokuratora, a sąd powszechny skaze ją na 6 lat bezwzględneho więzienia!

Anna H., która za czasów PO-PSL była szefem Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie, miała swego czasu potężną władzę i wpływy. To ona nadzorowała tworzenie aktu oskarżenia przeciwko szefowi CBA Mariuszowi Kamińskiemu. To ona we wrześniu 2010 roku z dumą stwierdziła dla Gazety Wyborczej: „Skierujemy akt oskarżenia przeciwko Mariuszowi Kamińskiemu i innym osobom. Taki jest plan rzeszowskiej prokuratury okręgowej”. Kto by się wówczas spodziewał, że swoją władzę i wpływy wykorzysta również w przestępczych celach...

Okazało się bowiem, że Anna H., niedługo po tym jak ogłosiła plany wobec Mariusza Kamińskiego, sama usłyszała zarzuty w sprawie popełnienia sześciu przestępstw dotyczących korupcji, przekroczenia uprawnień oraz oszustwa.

Od Mariana D., głównego bohatera afery podkarpackiej (skazanego na 4 lata bezwzględneho więzienia), Anna H. miała wziąć 170 tys. zł łapówki. Zdaniem prokuratury była szefowa rzeszowskiej apelacji miała również używać swoich wpływów na przebieg prokuratorskich śledztw. Inne zarzuty dotyczyły tego, że dwóm osobom załatwiła pracę w Prokuraturze Regionalnej w

Rzeszowie, sfałszowała dokumenty, by dostać 350 tys. zł pożyczki z Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również obiecywała awans prokuratorowi, jeżeli ten uchyli grzywnę nałożoną na biegłego.

Sąd Rejonowy w Tarnowie, który rozpatrywał oskarżenie Anny H., nie miał wątpliwości. Była szefowa Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie za czasów P0-PSL została uznana winną wszystkich 6 przestępstw wskazanych w akcie oskarżenia (sąd zakwestionował jedynie wysokość łapówki uznając, że przyjęła 67 a nie 170 tys. zł). Wyrok? – 6 lat bezwzględnego więzienia, 5 tys. zł grzywny oraz 10-letni zakaz wykonywania zawodów prawniczych.

„Kara jest adekwatna do wysokiego stopnia szkodliwości czynu. Oskarżona wykorzystwała pełnioną funkcję, nadużyła zaufania i nie okazała żadnej skruchy. Sąd liczy, że taki wymiar kary skłoni oskarżoną do tego, aby przemyślała swoje zachowanie i wyciągnęła wnioski” – mówiła w uzasadnieniu sędzia Małgorzata Adamczyk.

Co istotne – wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Adwokat Anny H. zapowiedział, złożenie apelacji.

Powstaje pytanie – czy to przypadek, że do walki z Mariuszem Kamińskim, słynącym z bezwzględności wobec korupcji i innych patologii zżerających od środka III RP, zaciągnięto osobę, która sama miała brać łapówki, w zamian za obietnice pomocy w sprawach skarbowych czy prokuratorskich?

Na podstawie: Newsweek.pl, Wprost.pl, Wyborcza.pl, Fakt.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl